



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

redaktor wydania

Mamy prezydenta, wybranego dosyć znaczącą przewagą głosów. Wniosek nasuwa się sam – większość głoszących Polaków uznała, że Lech Kaczyński będzie dobrym prezydentem. Sondaż przeprowadzony ostatnio w Internecie przez portal Wirtualna Polska wskazuje, że zdecydowana większość uważa, iż będzie on złym prezydentem... Czy to jakaś ogólnonarodowa choroba psychiczna, czy może już zadziałał znany nam mechanizm, że jak komuś coś się udało, to natychmiast trzeba go zniszczyć. ■

ZA TYDZIEŃ

- ARNOŚĆ Z PARDUBIC – coraz bardziej popularny
- Jubileusz kościoła w Dzikowcu
- PARAFIA W ŁAGIEWNIKACH
- DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI oczami mieszkańców diecezji

Oaza u św. Jerzego w Wałbrzychu

Zeby mądrzej żyć

Oazowicze spotkali się, by smakować radość wspólnoty i rozważać tajemnice mądrości.

Uczestników pierwszego Dnia Wspólnoty Ruchu Światło–Życie przyjął w murach kościoła pw. św. Jerzego ks. Julian Żrałko. Oazowicze, w różnych miastach diecezji, podczas rozpoczętego roku formacji spotkają się ze sobą jeszcze trzykrotnie. Tym razem nie dopisała młodzież. Okazało się bowiem, że większość szkół w sobotę 21 października odpracowywała wolny ostatni dzień miesiąca.

Roztropność

była głównym tematem katechety, adoracji Najświętszego Sakramentu i pracy w małych grupach. Program spotkań w ramach tzw. dni wspólnoty (uczestniczą w nim wszystkie wspólnoty wywodzące się z Ruchu Światło–Życie) jest taki sam dla całego ruchu. Katechezę wygłosił ks. Adam Woźniak – nowo mianowany diecezjalny duszpasterz Domowego



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Kościoła. Uświadomił on słuchaczom, że roztropność jest cnotą, która uzdalnia nasz rozum do rozróżniania, co jest dla człowieka dobre, a co złe, i do podejmowania właściwych decyzji.

Homilia

wygłoszona podczas Mszy św. przez ks. Mirosława Rakoczego koncentrowała się wokół kwestii nawrócenia i gotowości na spotkanie z Chrystusem.

Na początku spotkania: zawiązanie wspólnoty

– Cieszę się, że został podjęty temat roztropności. Ksiądz Woźniak przedstawił go interesująco. Dzięki temu owocne okazało się

spotkanie w grupach. Najważniejszym momentem spotkania była dla mnie, jak zwykle, Msza św. To jest czas, kiedy mogę zebrać wszystkie treści i dać im właściwe miejsce w swoim systemie wartości – uważa Ewa Biedka ze świdnickiego Domoowego Kościoła.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

HUBERTOWSKA EUCHARYSTIA



W wałbrzyskiej parafii pw. św. Piotra i Pawła 26 października modlono się za przyczyną św. Huberta w intencji myśliwych. Mszę św. zamówiły władze Okręgu Wałbrzyskiego Polskiego Związku Łowieckiego. Wzięli w niej udział nie tylko członkowie zarządu, ale i przedstawiciele wszystkich kół okręgu. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. P. Sliwka, który przypomniał zebranym o tym, że mają obowiązek troski o przyrodę i dbania o piękno stworzenia. Podczas liturgii najważniejsze momenty były zaakcentowane przez zespół sygnalistów (grających na waltorniach). Po modlitwie muzykujący myśliwi dali mały koncert przed świątynią. Dla mieszkańców blokowiska muzyka rogów była na pewno ciekawym doświadczeniem. ■

Sygnaliści podczas Eucharystii

Wspominając Jana Pawła II



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Podczas bierzmowania Ksiądz Biskup mówił m.in. o świętowaniu niedzieli

MOKRZESZÓW. 21 października, podczas wizyty ks. bpa Ignacego Deca w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia, uczniowie przedstawili program ukazujący Jana Pawła II jako orędownika prawdy. Scenariuszem i aranżacją piosenek wykonanych przez uczniów zajął się katecheta Marek Śnieżek. Pomogli mu inni pedagodzy i dyrekcja szkoły. Oryginalną deko-

racją inscenizacji był portret Papieża wykonany z ziaren zboża i ryżu przez uczennicę Sabrinę Dreluch. Po południu społeczność wioski, z proboszczem ks. Stanisławem Panewskim, świętowała udzielenie sakramentu bierzmowania 52 osobom. Dzień wizyty Ordynariusza miał szczególny rys. Rok temu nasz Biskup widział się po raz ostatni z Janem Pawłem II. *Więcej na str. III*

Misyjne odwiedziny

LUTOMIA. W parafii pw. Przemienienia Pańskiego Dzień Papieski miał wymiar misyjny. – Wyszliśmy z założenia, że Papież był największym misjonarzem naszych czasów, poza tym obecność wyjątkowego gościa, siostry Zofii Łapińskiej, która pracowała w Afryce przez 24 lata, sugerowała taką perspektywę spojrzenia na Jana Pawła II – uzasadnia ks. Bogdan Deroń. Program papieski przygotowali uczniowie pod kie-

runkiem katechетки Aleksandry Gawron. Misjonarka po każdej Mszy św. opowiadała o pracy w Zambii. Udzielała też informacji na tematy, które interesowały zebranych (m.in. sytuacja kobiet, teksty modlitw w językach tubylców, żywotność afrykańskiego Kościoła). Siostrze towarzyszyły salezjańskie nowicjuszki z Pieszyc. Na Boże Narodzenie, po czterech latach obecności w kraju, s. Zofia wraca do Afryki.

Salezjańskie nowicjuszki podczas afrykańskiego tańca



ARCHIWUM PARAFIALNE

Papież patronem

JEDLINA. W środę 26 października odbyła się uroczystość nadania imienia Jana Pawła II tutejszemu gimnazjum. Rozpoczęto ją Mszą św., której przewodniczył ks. bp Ignacy Dec. Nasz Ordynariusz podczas homilii mówił nie tylko o polskim Papieżu, ale nawiązywał także do osoby św. Jadwigi Śląskiej, której wspomnienie obchodziliśmy niedawno. Po uroczystościach w kościele odczyta-

no akt nadania imienia, odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęcono sztandar z napisem – tytułem encykliki: *Fides et ratio*. Uczniowie gimnazjum zaprezentowali program pt. „Przecież nie cały umieram, to, co we mnie nieśmiertelne, trwa”, na który składały się scenki z poszczególnych etapów życia Karola Wojtyły. W uroczystościach wzięli udział księża z dekanatu i władze miasta.

Wychowawcy do tablicy



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Dr Henryk Jarosiewicz jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Wrocławskiego

ŚWIDNICA. Rozpoczęła działalność Akademia Umiejętności Wychowania. Akademia to cykl wykładów i ćwiczeń dotyczących zarówno zagadnienia wychowania, jak również pracy nad własnym charakterem. Głównym prowadzącym jest dyrektor Instytutu Charakterologii „Nowe Życie” dr Henryk Jarosiewicz. Tematy wykładów to

m.in.: wychowanie do samodzielności, posłuszeństwo i gniew w wychowaniu, jak nie wychowywać dzieci. Program potrwa do końca roku, zakończy się balem sylwestrowym w auli PWT we Wrocławiu. Spotkania odbywają się w każdy czwartek o 18.00 w sali parafii pw. św. Andrzeja Boboli. Dodatkowe informacje: www.akademia.ster-net.pl.

Z rowerami pod pomnikiem

KAMIENIEC ZĄBKOWICKI. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II zorganizowała gminne obchody Dnia Papieskiego. Obok wspomnień o Papieżu i modlitwy w intencji jego beatyfikacji, organizatorzy zaproponowali trzykilometrową pielgrzymkę rowerową z centrum miasta pod pomnik przy budynku szkoły, uzasadniając ten symboliczny gest tym, że – wszyscy wiemy, iż umiłowanie sportu przez Jana Pawła II, który go w młodości uprawiał, znajdowało swe odzwierciedlenie w

całym pontyfikacie. Był pierwszym papieżem, który zasiadł na trybunie stadionu jako piłkarzski kibic. Na prywatnych audycjach przyjął dziesiątki delegacji zarówno organizacji sportowych, klubów, jak również byłych i obecnych zawodników. Dlatego też pragniemy, aby tegoroczne święto oprócz modlitewnej zadumy zawierało również element sportowy w postaci rekreacyjnego rajdu rowerowego. Uczestnicy rajdu otrzymali na jego zakończenie pamiątkowe medale.

Słowo naszego Biskupa

WSKAZÓWKI



Na zakończeniu Roku Eucharystii proszę was, drodzy mieszkańcy Mokreszowa, byście zostawili w swojej wspólnocie szczególnie ślad minionego czasu. Niech obecność na niedzielnej Mszy świętej będzie dla was czymś nieodzownym. I przekazujcie to zaproszenie na cotygodniowe spotkanie z Panem tym, którzy wątpią, którzy mają jakieś opory, którzy nie przyznają się do takiej duchowej potrzeby. I nie chodzi tylko o słowo skierowane do bliźniego. Idzie bardziej o to, byście życiem pokazywali wszystkim wkoło, że warto być wierzącym, że warto chodzić do kościoła, że warto się z Panem Bogiem przyjaźnić. Miłość do Pana Boga nas nie pomniejsza! Wprost przeciwnie, pozwala nam żyć coraz piękniej po ludzku. Jak ludzie dobrze wierzą, jak się dobrze modlą, jak przychodzą na Mszę świętą i karmią się z wielką czcią Ciałem Zbawiciela, to stają się leps! Przekonujemy się wciąż na nowo do tej nauki, którą nam przedkłada Kościół. Wtedy się nie zawiedzimy, wtedy będziemy gotowi stawić czoła przeciwnościom, które przynosi codzienność. Chciałbym jeszcze jedno położyć wam na sercu. Proszę, opiekujcie się obłożnie chorymi, nie tylko dbając o ich stronę fizyczną, ale również gorliwie zabiegając o stan życia duchowego. Szczególnie ważne jest przygotowanie człowieka na godzinę śmierci. Naturalnie na siłę nikogo nie można zbawić, ale starajcie się zaproponować chorym wzmocnienie sakramentem chorych i Eucharystią. To wielka, Chrystusowa pomoc w tym trudnym doświadczeniu. Myślcie o nich głębiej, oni tego potrzebują.

Bp IGNACY DEC

Mokreszów, 21.10.2005 r.

Papieski koncert we wsi

Wierni Papieżowi i Mateuszowi

Zorganizowali koncert, bo świętowali dzień swojego patrona – Jana Pawła II. Pamiętali też o swoim uczniu i koledze, bo wiedzą, że prawdziwa miłość jest miłosierdziem.

Katolicka Szkoła Podstawowa w Wirach to niewielka społeczność: stu dziewięciu uczniów i trzynastu nauczycieli. Nie lękają się jednak wyzwań, które przynosi szkolne życie. A mają z czym się zmagać. Z jednej strony konieczność sprostania przymiotnikowi „katolicka” i realizacja programu, jaki wytycza nauczanie patrona podstawówki: Papieża Polaka. Z drugiej, troska o jednego z nich: chorego na białaczkę Mateusza Marciniuszyna (o historii jego choroby pisaliśmy tydzień temu).

Podczas tradycyjnego koncertu papieskiego, który odbył się 18 października w kościele parafialnym, kwestowa-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

no na rzecz chłopca. W ten sposób uczczono pamięć o Ojcu Świętym nie tylko artystycznie, ale i przez czyn miłości.

Niewidoma Ela Kuzio modliła się za swojego kolegę Mateusza słowami pieśni „Ave Maria”

przez Mirosława Jabłońskiego, Mariolę Wyderkę i Ewę Wnuk. Wykonawcami piosenek i wierszy byli młodzież z Młodzieżowego Do-

Przed koncertem

ks. bp Ignacy Dec odsłonił pamiątkową tablicę umieszczoną w szkole, poświęconą Janowi Pawłowi II. W kościele wobec zebranych parafian i gości Ordynariusz mówił: – Gratuluję pani dyrektor tego koncertu i wszystkiego, co dzieje się dobrego ze względu na patrona szkoły i jego wołanie o miłosierdzie. Zwrócił też uwagę, że od Papieża najpierw trzeba nam się uczyć postawy modlitwy. W kontekście choroby Mateusza, szczególnego wyrazu nabierały biskupie słowa o Ojcu Świętym jako tym, który towarzyszył cierpiącym, który wskazywał na wartość cierpienia i zmagania się z chorobą. – W ten sposób uczylimy się miłosierdzia i otwieraliśmy się na potrzebujących – nauczał Biskup.

Program koncertu,

który nosił tytuł „Bądźmy mocni miłością”, został ułożony

przez Mirosława Jabłońskiego, Mariolę Wyderkę i Ewę Wnuk. Wykonawcami piosenek i wierszy byli młodzież z Młodzieżowego Do-

mu Kultury w Świdnicy, zespół muzyczny „Nokturn” oraz koleżanki Mateusza. Podczas półtoragodzinnej prezentacji nabierało się przekonania, że cierpienie według Jana Pawła II to niezwykła przestrzeń, w której można odnaleźć każdego, kto musi walczyć o życie i zdrowie.

Tłem występów był film dokumentujący pontyfikat słowiańskiego Papieża. Obraz Ojca Świętego, tak dobrze wryty w pamięć Polaków, wracał jeszcze mocniej i poruszał serca. Papieska walka z chorobą i zniedołężnieniem, gesty czułości wobec dzieci i chorych, a także pokora świętości w połączeniu z przejmującą recytacją wierszy przez młodych ludzi, świetną aranżacją i wykonaniem piosenek i utworów muzycznych stawały się mocnym doświadczeniem.

W ten sposób małe Wiry przeżyły swój wielki dzień. A konto pomocy Mateuszowi powiększyło się o kwotę 2667 złotych.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK



POMÓŻMY

Mateuszowi Marciniuszynowi, który cierpi na białaczkę, można pomóc przez wpłatę na konto: Fundacja na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową, 50-030 Wrocław, ul Świdnicka 53
PKO BP IV oddział we Wrocławiu
21 1020 5242 0000 2802 0127 9512
koniecznie z dopiskiem: Mateusz Marciniuszyn

Eucharystia w

Eucharystia przez cały czas towarzyszyła I Dniom Kultury Chrześcijańskiej nie tylko w sensie dosłownym, ale także jako wiodący temat spotkań odbywających się w różnych miejscowościach diecezji świdnickiej

tekst

ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Patronat nad wydarzeniem sprawowali bp Ignacy Dec oraz prezydent Świdnicy Wojciech Murdzek, a także starosta powiatu Jacek Wajs. W ciągu niemal tygodnia, od 17 do 22 października, w Świdnicy, Bielawie, Głuszycy, Wałbrzychu, Kudowie oraz Ząbkowicach odbywały się wykłady i prelekcje poświęcone różnym aspektom Eucharystii. Nie zabrakło także tak wyjątkowych spotkań jak wykład franciszkanina o. Wojciecha Piętowskiego, który w 21. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki mówił o zamordowanym kapelanie „Solidarności” jako o służbie Eucharystii.

Idąc za Papieżem

Niecałe 12 miesięcy od zakończenia Roku Różańca Jan

Paweł II podjął nową inicjatywę, ogłosił Rok Eucharystii – mówi ks. Jarosław Lipniak zajmujący się organizacją Dni. – Obie te inicjatywy następują po sobie w ścisłym powiązaniu. W liście *Rosarium Virginis Mariae* Papież zaprosił nas do kontemplowania Chrystusa, tak jak czyniła to Jego Niepokalana Matka Maryja. Potem ogłosił encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*, która wiodła do tego, co jest „źródłem i szczytem” całego chrześcijańskiego życia – przypomina ks. J. Lipniak. – Namiestnik Chrystusa wezwał w niej wszystkich chrześcijan do odnowienia gorliwości w sprawowaniu i adoracji Eucharystii. Kończący się Rok Eucharystii stworzył okazję, aby cały Kościół został wewnętrznie uwrażliwiony na to, by tę Ofiarę i Sakrament uczynić centrum swojego życia. Ta wielka tajemnica wiary domaga się wielkiej refleksji. Jest ona zawsze aktualna, a szczególnie w związku z Rokiem Eucharystii. Dokumenty papieskie zmobilizowały do takiej refleksji, a jej efektem są pierwsze Dni Kultury Chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej.

Jak to jest u innych

Podczas spotkań nie zabrakło ducha ekumenizmu, a to za sprawą ewangelickiego duchownego, ks. Waldemara Pytla. Protestantki duszpasterz w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie w mówił o „Wieczerzy Pańskiej w Kościele Luteranckim”. Przypomniał, że już w małym katechizmie Marcina Lutra z 1529 r. na pytanie o Sakrament Ołtarza pada odpowiedź, że jest to „prawdziwe ciało i prawdziwa krew Pana



ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

naszego Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem nam, chrześcijanom, do spożywania i picia przez samego Chrystusa ustanowione”.

Reformacja odrzuciła jednak naukę o Przeistoczeniu, bowiem wynika z niej uwielbienie eucharystycznego Chrystusa oraz święto Bożego Ciała uroczyscie obchodzone przez katolików, a nieuznawane przez ewangelików. Ponadto M. Luter uznał za zbędną filozoficzną podbudowę, usiłując wyjaśnić zagadnienie odłączenia przymiotów ciała i krwi od substancji. Katolicka nauka o Przeistoczeniu zawierała, według Lutra, niepotrzebne filozoficzne subtelności, niemające znaczenia dla życia człowieka z Bogiem. Znamienne jest to, że

Zakończenie Pierwszych Dni Kultury Chrześcijańskiej uświetnił występ chóru z Görlitz

Luter odrzucił Przeistoczenie, choć jeszcze przez około 25 lat po odejściu od Kościoła rzymskokatolickiego pozwał w nie wierzyć.

Różnoraka obecność

O Eucharystii jako o sakramencie obecności Jezusa Chrystusa mówił w parafii pw. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu ks. Jarosław Lipniak. – W teologicznej refleksji o Eucharystii nie należy koncentrować się tylko na obecności Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami chleba i wina, na samej tajemnicy Przeistoczenia – mówił. – Trzeba raczej uprzytomnić sobie Ostatnią Wieczerzę, spojrzeć na Jezusa w otoczeniu uczniów, których umiłowal do końca, i pamiętać, że

centrum



jest to wieczerza paschalna, pamiątka wyzwolenia ludu Bóże go z niewoli egipskiej, że dzieje się to w przeddzień nowej paschy – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Należy dostrzec apostołski Kościół, gromadzony słowem Ewangelii, łamiący między wielu chleb na znak obecności Tego, który zasiada po prawicy Ojca i zawsze jednoczy w sobie swoich uczniów.

Wykładowca zauważył także, że przez szereg lat teologia katolicka „grzeszyła” pewną jednostronnością i redukowałą obecność Chrystusa w Kościele do samej tylko Eucharystii. – Samo pojęcie „obecność Chrystusa” kojarzone było z Jego obecnością w Najświętszym Sakramencie Ołtarza – mówił. – (...) Nowy Testament mówi o różnorodnej obecności Jezusa wśród swoich ucz-

niów. Jest obecny w słowach apostołów, skoro „kto was słucha, Mnie słucha”, a także w najmniejszych braciach, skoro „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Św. Jan Ewangelista w licznych obrazach przedstawia zjednoczenie Jezusa z Jego uczniami, jakie dokonuje się za sprawą Ducha Świętego.

Powołanie do służby

Ks. Witold Baczyński mówił w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy o Eucharystii jako o posłaniu do służby potrzebującym. – Eucharystia to szkoła „Boskiej ekonomii zbawienia”, Jezus uczy nas, że traci ten, który nie potrafi się podzielić, a ten, kto daje samego siebie, otrzymuje skarby, które nie przemijają – przypomniał wykładowca.

Ks. W. Baczyński podkreślił, że na świecie jest coraz większa liczba potrzebujących, a ludzkość egzystuje w lęku. Zauważył, że zagrożenie terroryzmem i ekologiczną katastrofą stało się tak realne, że ludzie są z tym faktem oswojeni. – Powiększa się „przestrzeń ludzkiej biedy”, nie tylko w wymiarze cierpienia fizycznego, ale także psychicznego – mówił. – Największy dramat to udręki duszy, zranienia, opętania oraz drastyczne skutki samotności wśród ludzi. Wykładowca zaznaczył, że wołanie Jezusa: „przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” w sposób szczególny aktualizuje się w czasie Eucharystii. Jezus uczy bezinteresowności, dając siebie w Eucharystii, nie czeka na zwrot, daje, bo kocha.

Podczas trwania Dni osoby uczestniczące w spotkaniach mogły wysłuchać między innymi wykładu poświęconego historii kongresów eucharystycznych wygłoszonego przez ks. Krzysztofa Moszumańskiego. Z kolei ks. Jacek Kiciński mówił o Eucharystii a życiu duchowym chrześcijanina; ks. Jerzy Szady wygłosił w Ząbkowicach wykład o owocach eucharystycznej ofiary, a ks. Bogdan Ferdek mówił w Świdnicy o teologii Eucharystii według Jana Pawła II.

Finałowe spotkanie w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej połączone było z odbywającymi się cyklicznie Wieczorami Świdnickimi, w katedrze pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Wacława Męczennika. Uroczyste Mszy św. wieńczącej spotkanie przewodniczył, podobnie jak podczas inauguracji, bp Ignacy Dec. Uroczystość uświetnił występ chóru z Görlitz. ■

Sonda

WRAŻENIA ZE SPOTKAŃ

KATARZYNA KOWALEWSKA

Uczestniczyłam w jednym wykładzie, ale niewiele zrozumiałam, mimo że starałam się słuchać uważnie. Mógłby on być przekazany bardziej „czytelny” językiem.



JANINA SMOTER

To był doskonały sposób na zakończenie Roku Eucharystii w naszej diecezji. Tematy wykładów były ciekawe, ale zabrakło reklamy Dni Kultury. O tym wydarzeniu dowiedziałam się przypadkowo.



HENRYK SZNAJDER

Interesujące treści, możliwość zapoznania się z pojmowaniem Eucharystii nie tylko przez katolików. Temat Dni Kultury idealnie wpasował się w przeżywany przez nas finał Roku Eucharystii.



MOIM ZDANIEM

WOJCIECH MURDZEK

prezydent Świdnicy

Spotkania, jakimi są Dni Kultury Chrześcijańskiej, są niezwykle ważne w kształtowaniu tożsamości chrześcijan. Bardzo dobrze się stało, że na terenie jednej z najmłodszych polskich diecezji udało się zorganizować przedsięwzięcie, które powinno odbywać się cyklicznie. Z pewnością zasługuje ono na uwagę coraz większej grupy mieszkańców diecezji, więc z pewnością warto ich zachęcać do uczestniczenia w tym wydarzeniu.

W czasach trudnych, a przecież z takimi mamy do czynienia również dziś, ważne jest, aby nie zatracić tożsamości religijnej i kulturowej. Liczę, że Dni Kultury Chrześcijańskiej wpiszą się na stałe do kalendarza kulturalnego regionu. Mam również nadzieję, że będą one interesującą propozycją nie tylko dla chrześcijan, ale też innych wyznań, wszak warto, byśmy poznawali się jeszcze lepiej.

Są ludzie, o których trzeba mówić

Na medal



DOROTA BAREŁA

Nacisk na patriotyczne wychowanie, dbałość, by uczniowie pamiętali o zasługach ludzi walczących o wolność podczas II wojny światowej i po niej – to zasługi Publicznej Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Wałbrzychu. 27 października medalami „Pro Memoria” zostali tu odznaczeni: sztandar tej szkoły i kombatanci.

– Są wydarzenia, do których trzeba wracać, i ludzie, o których trzeba mówić – przypominała podczas uroczystości Marta Przyślewicz-Chruszcz, dyrektor szkoły. – Dzięki nim poznajemy bezcenne lata. (...) Potrzeba przekazywania wzorców i dokonań poprzednich pokoleń, które swoim przykładem uczą patriotyzmu. Ci ludzie odchodzą, ale my nie pozwolimy, by o nich zapomnieć.

Medal został ustanowiony przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej. Jest przeznaczony do uhonorowania szczególnie zasłużonych w utrwalaniu pamię-

ci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość podczas II wojny światowej i po niej.

Podczas czwartkowej uroczystości medale zostały poświęcone przez bpa Ignacego Deca. Później odznaczono nimi: sztandar szkoły i kombatantów: por. Urszulę Szeles, por. Janusza Nejmana, por. Mładejowską-Szwaję, por. Bronisława Głapiaka, por. Zdzisława Bużantowicza, por. Irenę Przyślewicz, por. Wojciecha Czerwińskiego, por. Czesława Kołodziejczyka, por. Tadeusza Bałazy, kpt. Józefa Kamińskiego, por. Henrykę Jurrecką, por. Rudolfa Diuga, por. Krystynę Zygiel. Dyrektor Marta Przyślewicz-Chruszcz otrzymała odznakę za zasługi dla kombatantów i byłych więźniów politycznych.



Medal „Pro Memoria”

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali pełen treści patriotycznych montaż słowno-muzyczny, którym chcieli zainspirować widzów do odpowiedzi na pytania: Jacy jesteśmy?, Czego pragniemy?, Dokąd chcemy dojść w życiu?

DOROTA BAREŁA

Medal „Pro Memoria” dla sztandaru SP nr 30 w Wałbrzychu

Kampania „Hospicjum to też Życie” w Wałbrzychu

Ludzie Jana Pawła II

Poradnia Opieki Hospicyjno-Paliatywnej w Wałbrzychu prowadzi akcję zbierania funduszy na budowę stacjonarnego hospicjum.

Pod hasłem „Odchodzić z godnością” trwa zbiórka pieniędzy, której celem jest utworzenie w Wałbrzychu Domu Ulgi w Cierpieniu. Potrzeba takiego ośrodka jest bezdyskusyjna.

Dotychczasowa siedziba poradni nie spełnia zadań placówki stacjonarnej. Budynek wymaga gruntownego remontu i modernizacji. Ośrodek dziennego pobytu to również wyraz troski wobec udręczonych rodzin, które przez kilka godzin w ciągu dnia mogłyby odpocząć od opieki nad cierpiącymi krewnymi.

Władze miasta pragną, by placówka nosiła imię Jana Pawła II. W ten sposób hospicjum „będzie pomnikiem ku czci Jana Pawła II, pomnikiem trwalszym niż z granitu, bo zbudowanym z miłosierdzia i wspólnego działania w wielkiej sprawie” – przekonują wałbrzyszan i mieszkańców regionu patronujący dziełu ks. bp Ignacy Dec i Piotr Kruczkowski, prezydent Wałbrzycha.

W ramach promocji budowy oraz włączając się w ogólnopolską akcję „Hospicjum to też życie”, 8 października w szczawieńskim Teatrze Zdrojowym odbył się koncert pt. „Głosy dla hospicjum”, w którym wystąpiły wałbrzyskie chóry „Millenium” i „Frankofoni”.

Natomiast 22 października debatę na temat trudności w komunikowaniu prawdy o nieuleczalnej chorobie poprowadziła dr nauk med. An-

Podczas debaty „Zdążyć z prawdą” w wałbrzyskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego

DLA HOSPICIJUM

Kampania zbierania cegiełek potrwa do 3 grudnia. W tym dniu odbędzie się koncert charytatywny. Budowę można wesprzeć wpłatami na konto: Poradnia Opieki Hospicyjno-Paliatywnej w Wałbrzychu, Bank Zachodni WBK I O/Wałbrzych, nr 09 1090 2271 0000 0005 8400 0741, lub za pośrednictwem wolontariuszy.

na Orońska, konsultant wojewódzki w dziedzinie medycyny paliatywnej. W dyskusji wzięło udział ponad trzydzieści osób. Rozmawiano o psychologii umierania, zdolności towarzyszenia w umieraniu i specyfice opieki nad terminalnie chorymi.

Jeśli wałbrzyszanom się uda, miasto zyska nie tylko obiekt tak bardzo potrzebny społeczności, ale przede wszystkim mieszkańcy wzniosą niezwykle wymowny pomnik ku czci Jana Pawła II. Pomnik, którego mądrości i sensowności będą mogły zazdrościć inne miasta. Sprawa jest wyjątkowej wagi, dlatego Biskup i Prezydent apelują: – Wiemy, że jako wspólnota jesteśmy w stanie wiele dokonać, sprawy, aby śmiertelnie chorzy mogli przejść do lepszego świata w godnych warunkach. Udowodnijmy, że wszyscy możemy nazywać się ludźmi Jana Pawła II.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Uroczystości w Trzebnicy

Oni już są w niebie

Św. Jadwiga Śląska i sługa Boży Jan Paweł II wzywają nas dziś do świętości – mówił ks. bp Ignacy Dec 16 października, podczas odpustu w sanktuarium św. Jadwigi.

Tegoroczne uroczystości archidiecezjalne nawiązywały do 75-lecia powstania metropolii wrocławskiej, 60-lecia ustanowienia polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i 40-lecia napisania listu przez biskupów polskich do biskupów niemieckich. Trwały dwa dni – w sobotę, 15 października, we Mszy św. na błoniach wzięli udział pielgrzymi, z których wielu przybyło pieszo.

Gilów:
relikwiarz
św. Jadwigi

W niedzielę Mszę św. odprawili ks. abp Marian Gołębiewski, ks. bp Edward Janiak i ks. bp Ignacy Dec. Nasz ordynariusz podczas homilii mówił o cechach łączących św. Jadwigę i Jana Pawła II: m.in. o umiłowaniu do modlitwy, czynach miłosierdzia, pokornym niesieniu krzyża.

– Ewangelia, którą wypisał swoim życiem św. Jadwiga i której nową odsłonę pozostawił nam Jan Paweł II, to Ewangelia modlitwy, miłosierdzia i krzyża – mówił. – Wypełnili oni słowa. „Bo kto pełni wolę Boga, ten mi jest bratem, siostrą i matką”. Stawajmy się i my krewnymi Jezusa przez wierne czynienie woli Bożej.

Po Mszy św. o. Jerzy Madera, prowincjał salwatorianów, poprowadził procesję z relikwiami Świętej ulicami miasta. Później odbył się koncert finałowy XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej pt. „U stóp św. Jadwigi, patronki dnia wyboru Jana Pawła II”. **ABE**

Zbiory medalierskie Adama Tyszera

Niedoceniane świadectwo

Unikatowa kolekcja medali dokumentujących pontyfikat Jana Pawła II nie może doczekać się udostępnienia szerokiej publiczności.

Chociaż przeżył wojnę i ma charakter swojej matki, która potrafiła gestapowcom grozić za chęć sprofanowania krzyża, dzisiaj mówi rozgoryczony: – Chyba trzeba się poddać. Jestem już za stary na taką walkę.

Adam Tyszer wszystkie oszczędzone pieniądze wydaje na medale poświęcone Janowi Pawłowi II. Ma ich ponad 130 (po dwa z każdej pozycji, by mógł być prezentowany awers i rewers). Ich wartość jest wyjątkowa. Każdy jest małym dziełem sztuki. – Nie są to medale bite przez Mennicę Państwową w tysiącach sztuk, ale egzemplarze z limitowanej serii dziesięciu czy najwyżej trzydziestu odlewów – tłumaczy kolekcjoner.

Ich autorami są m.in. znani i uznani artyści: poznański profesor Józef Stasiński czy jego uczeń Zbigniew Łukowiak.

– Każdy medal ma swoją historię i opowiada fragment dziejów pontyfikatu Papieża Polaka – z pasją wyjaśnia walbrzyszanin. – Cała kolekcja realizuje wizję, jaką przyjmuje jej twórca. Umiejętna aranżacja wystawy pozwala widzom odczytać jej sens. Podczas moich wernisaży, a było ich dotychczas piętnaście, chcę odświeżyć rąbek wielkości i świętości Jana Pawła II. Te niewielkie dzieła sztuki świetnie nadają się do symbolicznego, ale



KS. ROMAN TOMASZCZUK

bardzo sugestywnego wypunktowania tego, kim był i jest słowiański Papież.

Kolekcjoner jest zdania, że każdy poważny pasjonat chce dzielić się pięknem i treścią swojego zbioru. I chociaż trudno w to uwierzyć, to jednak pan Adam nie może znaleźć chętnych do organizacji medalierskiej wystawy.

Z czternastu rozesłanych w tym roku

Wystawę zaproponowałem czternastu instytucjom, odpowiedziała jedna – mówi Adam Tyszer

będziemy się nią karmić, to pamięć serca umrze. Jak już znajdę kogoś, kto chce pokazać medale, gdy spędzę wiele godzin, by wszystko przygotować, opisać, zaaranżować, wtedy przychodzi najtrudniejszy moment: otwarcie wystawy. Jest to chwila pełna napięcia. Z jednej strony radość: udało się po raz kolejny złożyć świadectwo miłości do Papieża. Z drugiej, niestety, ból: wśród garstki zwiedzających brakuje najczęściej także duchownych. Wyjątkiem jest nasz Biskup. Na wernisaż w Świebodzicach, przyjechał właściwie prosto z lotniska, pomimo zmęczenia i nawału obowiązków. Było to ważne nie tylko dla mnie, ale i dla innych świeckich.

Trudno odmówić racji twierdzeniom Adama Tyszera. Ostatnio przeżywany Dzień Papieski znowu nie zmobilizował włodarzy naszej ziemi. Efekt? Zasadniczo musieliśmy się zadowolić papieskimi transmisjami z innych miast. U nas bowiem z tej okazji nie działo się nic, albo były to wydarzenia bardzo kameralne.

Ks. ROMAN TOMASZCZUK



Medal, autorstwa Z. Łukowiaka, zamykający kolekcję dokumentującą pontyfikat Jana Pawła II

ofert (m.in. do instytucji kulturalnych miast naszej diecezji), tylko jedna doczekała się realizacji. Do wczoraj medale można było oglądać w jaworskim muzeum.

– Możemy wzruszać się na wspomnienie Jana Pawła II – ze smutkiem snuje refleksje – jednak jeśli nie będziemy pielęgnować materialnej pamięci, nie

PANORAMA PARAFII
Bielawa, pw. Ducha Świętego

Historia potoczyła się inaczej...

Na pierwszy rzut oka trudno zauważyć, że ten budynek to kościół i to w dodatku parafialny. Przypomina duży poniemiecki ośrodek wypoczynkowy lub dom właściciela przedwojennej posiadłości. Ten, kto tak pomyśli, nie będzie daleki od prawdy.

Obecny kościół parafialny wraz z plebanią należał niegdyś do niemieckich sióstr, które wybudowały w 1928 roku w Bielawie tygodniowy dom małego dziecka, który pod względem funkcjonalnym najbardziej przypominał dzisiejsze przedszkole. W okazałym gmachu mieściła się także obszerna, jak na zakonne warunki, kaplica. Służyła nie tylko siostrze, ale także okolicznym mieszkańcom.

Zbyt mała

– Po wojnie, w 1948 roku, przy tej świątyni powstała parafia – mówi proboszcz ks. Henryk Praga. Szybko okazało się jednak, że okazała jak na potrzeby zakonne kaplica jest zbyt mała, aby sprostać wymaganiom parafii. – Pamiętam, gdy będąc wikarym w pobliskim Dzierżoniowie, przyjeżdżałem tu na spowiedź – opowiada proboszcz. – W kaplicy mieściło się co najwyżej 200 osób. Reszta musiała stać na zewnątrz.

Gdy w 1968 roku posługę duszpasterza parafii objął ks. Marian Praga, starszy brat ks. Henryka, postanowił on przebudować wnętrze budynku. – Udało się poszerzyć kaplicę do tego stopnia, że obecnie zaspakają nasze potrzeby – mówi obecny proboszcz. W pozostałej części budynku mieści się plebania. Wcześniej odbywały się tu także lekcje religii. – To było bardzo wygodne rozwiązanie – ocenia ks. H. Praga. Wszystkie pomieszczenia były pod ręką, a dzieci do kościoła mogły przechodzić, nie wychylając nosa na zewnątrz, co szczególnie zimą było nie lada zaletą.

Mysleli, że wrócą

Na terenie parafii znajduje się także druga, poewangelicka świątynia pw. Bożego Ciała. Chociaż po wojnie liczność luteranów w Bielawie drastycznie spadła, to nie chcieli oni przekazać katolikom pustoszejącej świątyni. – Myśleli podobnie jak mieszkańcy dawnych Kresów Wschodnich, którzy przybyli na te ziemie – opowiada proboszcz. – Zarówno jedni, jak i drudzy żyli w przeświadczeniu o tymczasowości takiego rozwiązania. Niemcy tak samo jak „Wschodniacy” sądzili, że niebawem wrócą do swoich pierwotnych domów...

Historia potoczyła się jednak inaczej, a nieliczna grupa luteran nie była w stanie utrzymać



ZDJĘCIA SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

okazałej świątyni. Rozkradziony, zdemolowany, kilkakrotnie podpалany kościół trafił w końcu do bielawskiej parafii pw. Ducha Świętego. – Gdy brat przejmował budowlę, wiele osób mówiło, że to nie jest opłacalne – wspomina proboszcz. – Nawet miejscowe właściciele dawnych wykozystać ją jako magazyn nawozów, zrezygnowały ze względu na jej stan techniczny.

Dzisiaj zadbany kościół służy tej części mieszkańców miasta, którym do niego jest znacznie bliżej niż do świątyni parafialnej. Ma nowe organy, a drewniane dwupoziomowe balkony nadają jego wnętrzu niepowtarzalny klimat.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI



KS. KANONIK HENRYK PRAGA

Wicedziekan dekanatu Dzierżoniów Południe. Urodzony 8 lipca 1934 roku w Wólce Chrapanowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1964 roku we Wrocławiu. Proboszczem parafii pw. Ducha Świętego jest w Bielawie od 1982 roku.

U góry: **Kościół pw. Ducha Świętego w Bielawie.**
Poniżej: **Wnętrze poewangelickiego kościoła**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Przedemną w parafii proboszczem był mój brat Marian. Przez szereg lat współpracowałem z nim jako wikary, a po jego śmierci w 1982 roku objąłem posługę duszpasterza. Wszystkie te lata spędzone w Bielawie składają mi do opinii, że wbrew etykietce „bastionu komunizmu” tutejsi mieszkańcy zawsze byli bardzo życzliwi wobec Kościoła. Władzom po prostu nie udało się ich zlaicyzować, a o ich oddaniu świadczy chociażby fakt, że realizację najtrudniejszych wyzwań, takich jak ocalenie poewangelickiego kościoła, udało się przeprowadzić właśnie w okresie rządów komunistycznych. Teraz, niestety, nie można nie zauważyć negatywnych zmian, jakie pociągnęły za sobą przeobrażenia gospodarcze. Niegdyś pełni energii, chęci do życia ludzie, dzisiaj przygnębieni bezrobociem i brakiem perspektyw – tak najogólniej można ocenić efekt przemian.

Zapraszamy na Msze św.

- Dni powszednie, godz.: 6.30 i 18.00
- Niedziele i święta: kościół parafialny, godz.: 7.00, 12.30, 18.00; kościół pomocniczy pw. Bożego Ciała, godz.: 9.00, 10.00, 11.00